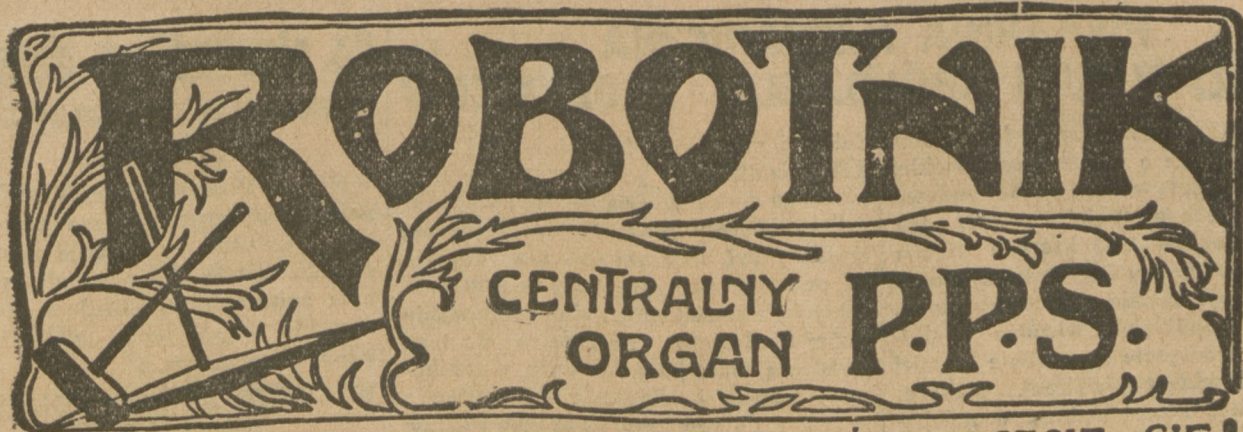


H ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
WŁOSCIANSKI

Wydaje interesantów od 1 do 2 po południu. Kopisów Redakcja nie odpowiada. Czynna od 9 do 5 bez przerwy. Czynna od 11 do 1-ej. Poczta ulszczona ry- czątkiem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

FRANCJA
WYBORAMI
RÓD KOMUNISTÓW

Paryż, w marcu. Niedobrze się dzieje w pań- duńskim... komunistycznej partii Francji mają się dziać ciekawe rzeczy. W walka Stalina z Trockim się gośnem echem na bruku im. Kierownictwo francuskiej partii komunistycznej z Cachin em aszę) na czele jest „całą duszą” stronie Stalina. Najlepszym do- dem tego — szereg wydań i kar,óre spadły ostatnimi czasy naono znanych działaczy komuni- cycznych.

Tak np. głośny komunista Albert reint (Tre, współredaktor „Huma- té”) i niemniej głośna komunistka uzanna Girault (Żyro), wyrzuceni ostali z partii...

Parę dni temu siedmiu komuni- stycznych deputowanych: Bourlois, dam, Muller i kilku innych, otrzy- mało zawiadomienie, że w myśli de- zycji naczelnych władz partyjnych będą kandydowali w nadchodzą- cych wyborach parlamentarnych. Zawiadomienie to sprawiło podobno „awiorunujące” wrażenie na tej nie- ortunnej siódemce; postanowili oni wystawić swe kandydatury w kilku okręgach, wbrew decyzji

zta, najlepszym dowodem te- Cachin słucha pokornie roz- w z Moskwy, jest niedawna u- ała partii komunistycznej w wie taktyki wyborczej. Poiega na tem, że komuniści utrzyma- 2-m głosowaniu swych kandy- w przeciw kandydatom burżu- wszelkich odcieni i... sociali- . Innymi słowy, socjalista Bium, onalista Maginot, postępowy ra- — Daladier, faszysta Tattin- — stanowią w oczach Stalina, nderującego polityką francu- j partii komunistycznej, jedną, cyjną rodzinę...

aktyka ta doprowadzić może do do smutnych wyników. Powtó- się historia z Hindenburgiem, ty został prezydentem Niemiec ki temu, że komuniści utrzymali 2-m głosowaniu swego kandyda- Thaelmanna, zamiast głosować na dydata republikańskiego Marxa. Podobna historia szykuje się o- mie we Francji. Komuniści, sto- do „prikazu”, otrzymanego wy, utrzymają swych kandy- nietylko przeciw reakcyjni- lecz także przeciw socjali- radykałom. Skutek będzie że w bardzo wielu okręgach acjonista zostanie postem dzięki nocy komunistów, którzy nie da- swoich głosów kandydatowi de- kracji, lecz wyrzuca je bezuży- znie, głosując w 2-m głosowaniu swojego kandydata. W ten spo- jeże! masa komunistyczna u- a swych prowodyrów (co jest, bardzo wątpliwe!) to w no- ie zasiądzie kilkudziesięciu

nistów, wybranych dzięki tej, samobójczej z proletar- punktu widzenia, taktyce stów.

ono wśród komunistów fran- a panuje z tego powodu wiel- zamieszanie. Są wśród nich lu- dzie, którzy rozumieją całą ohyde- i ensowność powyższej taktyki. którzy działacze komunistyczni wincji otwarcie oświadczają usłuchają rozkazu Paryża (a Moskwy), gdyż nie chcą być amami i grabarzami proletar- ilka dni temu znany komu- ppaport powiedział na wie- udon, że on, osobiście, po- taktykę, ale „na pociesze- ał, że nie jest ona jeszcze nie zchwalona.

gdzie nazajutrz Rappaport, możliwości kary ze iaczał-twa”, prędko ogło- towanie, zaprzeczając te- akoby powiedział — lecz na w Meudon byli obecni nasi

OGRANICZENIE ZBROJEŃ MORSKICH

GENEWA, 18 marca. (A. W.) We wtorek przybędzie do Genewy admirał Jons, wysłany przez rząd amerykański, jako obserwator na zebranie komisji rozbrojeniowej. Admirał Jons ma z polecenia swego rządu poinformować się u delegatów angielskiego i francuskie-

go czy istnieją obecnie widoki przeprowa- dzenia ograniczenia zbrojeń morskich. Rokowania w tej sprawie odbyć się mają również w Londynie i Paryżu natychmiast po ukończeniu prac komisji rozbrojeniowej w Genewie.

POLSKO-AUSTRIACKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE

Wiedeń, 18 marca. (A. W.) Wiedeń- skie koła gospodarcze bardziej opty- mistycznie zapatrują się na stan roko- wań austro-polskich. Wiadomo, że referent handlowy poselstwa polskie- go, Neuman powołany został do War- szawy dla współdziałania w toczących

się rokowaniach wywołała korzystniej- sze nastroje co do ewentualnej szybkiej finalizacji toczących się pertraktacji. Od kilku dni artykuły prasy wiedeń- skiej w sprawie waloryzacji cel redago- wane są w tonie spokojnym i ugodo- wym.

DEMONSTRACJE OPOZYCJI RUMUŃSKIEJ W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 18 marca. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się zapowie- dziane zawczasu wielkie zgromadzenie z inicjatywy Narodowej Partii Chłop- skiej. Zgromadzenie to, stanowiąc masową manifestację, zwróconą prze- ciwko obecnemu rządowi i spowodowa- wac kryzys rządowy. Obrady odbywały się w 5 salach, które przepełnione by- ły słuchaczami. Wszyscy mówcy dema- gali się ustąpienia rządu, zarządzenia nowych wyborów i powołania Maniu na stanowisko szefa rządu. Po przemó- wieniach uchwalono rezolucję w po- wyższym duchu, zaznaczając ponadto,

że delegaci z prowincji nie opuszczą Bukaresztu aż do chwili otrzymania przez Narodową Partię Chłopską odpo- wiedzi regencji, która przyjąć ma „uro- wno” w południe na audjencji przywódców partii Maniu.

Po zakończeniu obrad delegacje z pro- wincji przeszły głównymi ulicami mia- sta ze sztandarami i transparentami. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Władze nie sprzeciwiały się odbyciu manifestacji.

W kołach rządowych uważają, iż kampania, prowadzona przez Narodową Partię Chłopską, nie powiodła się.

WYBORY PREZYDENTA W PORTUGALJI

LISBONA, 18 marca. (PAT). Wybory prezydenta odbędą się w dniu 25 b. m.

KONFERENCJA W SPRAWIE TANGERU

PARYŻ, 18 marca. (A. W.). Kon- ferencja w sprawie Tangeru rozpo- cząć się ma we wtorek. W związku z zaniepokojeniem, panującym na skutek ostatnio otrzymanej w sprawie tangerskiej noty Kelloğa, za-

pewnniają w kołach dyplomatycznych, iż konferencja przeprowadzi jedynie ratyfikację układu franko-hispań- skiego bez jakichkolwiek zmian i- stotnych w charakterze statutu tan- gerskiego.

DOKOŁA UWIĘZIENIA INŻYNIERÓW NIEMIEC- KICH W ROSJI

BERLIN, 18 marca. (PAT). Według opinii kół politycznych wypuszczenie na wolność dwóch aresztowanych inż- ynierów niemieckich Goldsteina i Wa- gnera dowodzi, że rząd sowiecki ma za- miar zawrócić z drogi represji. Czcie- rin ma być bezwarunkowo zwolnion- kiem ustępstw na rzecz żądań niemiec- kich i czyni ze swej strony wszystko, a- by doprowadzić do zlikwidowania incy- dentu. Tutejsze koła polityczne przy- znają, że wysiłki Cziczierina są nielat- we, ponieważ chodzi tu o walkę między Komisarjatem Spraw Zagranicznych, a Kominternem. Według informacji, na- deszłych do Berlina, Cziczierin sam o-

cenia widoki zlikwidowania afery dość optymistycznie, wierząc, że uda mu się skłonić władze sowieckie do udzielenia zezwolenia, aby konsul niemiecki w Charkowie odwiedził pozostających iesz- cze w więzieniu 4 techników niemiec- kich. Miarodajne koła berlińskie przy- znają pozatem, że afery, wynikała na tle aresztowania obywateli niemieckich, stanowi polityczne kryterjum trwałości dotychczasowych stosunków niemiecko- sowieckich. Równocześnie jednak koła te podkreślają, że w obecnej chwili nie- ma mowy o jakiegokolwiek zmianie po- lityki niemieckiej wobec Sowietów.

towarzysze, którzy dobrze słyszeli i rozumieli, co powiedział Rappaport...

Znając stosunki, panujące wśród komunistów francuskich, między którymi znajduje się jednak sporo ludzi trzeźwych i rozsądnych, śmia- ło rzec można, że rozkaz ten naro- dził się nie w Paryżu, lecz w Mos- kwie.

Wogóle komunistyczna partja Francji rozpada się.

Dość przebiec jej 8-letnią historję (powstała w roku 1920), aby przeko- nać się, że partja ta traci swoje naj- lepsze siły i wiednie. Prawie wszy- scy wybitni jej działacze, z wyjąt- kiem Marcel Cachin'a i Henri Bar- busse'a, oraz paru innych, zerwali z komunizmem i wracają na łono so- cjalizmu. Oto długi szereg tych „na- wróconych”: Frossard, b. sekretarz generalny partji komunistycznej Paul Louis (autor Historji Socjaliz- mu we Francji, doprowadzonej w nowem wydaniu do roku 1925); Er-

nest Lafont; adwokat Henri Torrès (obronca Szwarzbarda); literat i sa- tyryk Georges Pioch; dziennikarz Charles Lussy i Victor Méric, a po- zatem wielu, wielu innych...

Niektórzy z pośród nich, jak np. Frossard, Ernest Lafont, Henri Torrès, wrócili na łono partji socja- listycznej i kandydują z ramienia S. F. I. O. do parlamentu; inni jak np. Paul Louis, utworzyli tak zw. Zjednoczenie Socjalistyczno - Komu- nistyczne (Union Socialiste - Com- muniste), mające na celu pojednanie socjalizmu z komunizmem.

Jednem słowem: prawie wszyscy wybitniejsi działacze komunistyczni zerwali z komunizmem.

A ponadto władze partyjne wy- pędziły ze stronnictwa szereg dzia- łaczy, jak np. Boris Souvarine, Al- bert Treint, Suzanne Girault...

Cóż więc zostało z potężnej nie- gdyś komunistycznej partji Francji? Krótko mówiąc: obraz nędzy i roz- paczy... Balbo.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we czwartek, 22 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretariat Generalny.

PIERWSZE POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE POSŁÓW I SENATORÓW P. P. S.

Pierwsze posiedzenie posłów i se- natorów P. P. S. odbędzie się w pią- tek 23 marca o godz. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Na porządku dziennym: 1) Wybór Prezydium i Komisji Parlamentarnej,

2) Sprawa wyboru marszałków Sejmu i Senatu.

3) Wolne wnioski i sprawy bieżą- ce.

Obecność wszystkich towarzy- szów posłów i senatorów niezbędna.

REHABILITACJA PAMIĘCI ATAMANA PETLURY

W związku z posiedzeniem Egzeku- tywy Socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej w Zurychu w końcu lutego odbyło się specjalne posiedzenie komisji dla spraw mniejszości narodowych przy Socjalistycznej Międzynarodów- ce. W posiedzeniu tem brali udział tow. tow.: de Brouckere (Belgia), dr. Otto Bauer (Austria), Abramowicz (ro- syjska soc. dem. partja), Mazepa i Fe- denko (ukraińska soc. dem. partja ro- botnicza).

Przedmiotem obrad tego posiedzenia była rozgłosna sprawa atentatu Szwarz- barta, który skrytobójczo zamordował atamana Semena Petlurę, naczelnego wodza ukraińskiej armji w jej walkach o niepodległość Ukrainy przeciw mos- kiewskim najeźdźcom Rosji sowieckiej.

Komisja rozpatrywała spór, jaki na tle powyższej sprawy wynikł między ukraińską socjalną demokracją, a ro- syjskimi socjalistami. Po zamordowaniu Petlury Komitet wykonałczy Ukr. Soc. Dem. Partji wydał manifest, w którym protestuje przeciw oskarżeniom zwró- conym przeciw zamordowanemu atama- nowi Petlurze i przeciw wywołanym dążeniem i walkom ukraińskim o urzą- dzenie żydowskich pogromów. — Ro- syjska socjalna Demokracja — przez swego delegata tow. Abramowicza — żądała rozpatrzenia tych zarzutów i protestu ukraińskich socjalistów prze- ciw tym zarzutom przez Egzekutywę socjalistycznej Międzynarodówki ro- botniczej.

Po udzieleniu obszernych i dokła- dnych informacji i wyjaśnień przez przedstawicieli Ukr. Soc. Dem. Partji, którzy w tej sprawie przedłożyli dwa obszernie memorjały komisji dla naro- dowych mniejszości, tow. Abramowicz

oświadczył, że żadnych zarzutów prze- ciw ukr. socjalnej demokracji nie pod- nosi i nie podtrzymuje.

Komisja wypracowała rezolucję, któ- rą zgodnie przyjęli, delegaci ukr. soc. dem. partji i delegat ros. soc. dem. partji Abramowicz.

Rezolucja stwierdza fakt zaostrenia przeciwieństw i konfliktów narodowo- ściowych na Ukrainie, uznaje koniecz- ność udziału socjalistów narodów uja- rzmionych w wyzwoleniecych walkach narodowych, — przyczem podkreśla, iż socjaliści w tych walkach powinni prze- strzegać swej politycznej samodzielno- ści.

Dnia 26 lutego przewodniczący komi- sji dla spraw mniejszości narodowych, tow. de Brouckere rezolucję przedło- żył do zatwierdzenia Egzekutywie Soc. Międzynarod. Robotniczej. — Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Obecni byli tow. Henderson, Cramon (Anglja), Lon- guet (Francja), Crispin i Müller (Niem- cy), Stauning i Madsen (Danja), Vander- welde i de Brouckere (Belgia) i inni.

W swym referacie na posiedzeniu Egzekutywy S. M. R. wyraził de Brouc- kere sympatie ujarzmionym narodom Wschodu Europy, wskazując na wiel- kie trudności rozwiązania spornych kwestyj narodowościowych. Co do tra- gicznej śmierci atamana Petlury, i pro- cesu Szwarzbarta zaznaczył de Brouc- kere, że komisja dla mniejszości naro- dowych, składająca się z polityków, nie mogła ostatecznie rozpatrzyć spraw, które należą już do historii. Jeden jed- nak moment musi podkreślić jako bez- sporny, a to na podstawie materiałów prze obie strony dostarczonych: nikt nie może obwiniać Petlurę o inicjatywę i organizowanie żydowskich pogromów!

TAJEMNICZE ZAJŚCIE NA PANCERNIKU „ROYAL OAK”

KOMUNIKAT ADMIRALICJI ANGIELSKIEJ

Londyn, 18 marca. (PAT). Admirali- cja angielska ogłosiła w sprawie incy- dentu na pancerniku „Royal Oak” ko- munikat treści następującej: „Raport komisji śledczej, która z rozkazu na- czelnego dowódcy eskadry śródziemno- morskiej, stacjonowanej na wodach Malty, przeprowadziła śledztwo w sprawie kontradmirała Bernarda Collarda, kpt. Keneth Dewar i komandora Henry Daniela, nadesłany został do admira- licy w Londynie, która bada obecnie je- go treść. Na podstawie dotychczas- wych badań admiralicy stwierdza, że na pancerniku „Royal Oak” nie było

wypadku niesubordynacji lub odmowy, wyruszenia na morze pod dowództwem kontradmirała Collarda. Również nie- było jeszcze w tej sprawie posiedzenia sądu wojennego”.

W wydanym dzisiaj biuletynie dwor- skim podano, że król Jerzy udzielił dziś rano w pałacu Buckingham audjencji pierwszemu lordowi admiralicy p. Bridge- manowi, oraz kontradmirałowi i pierw- szemu sekretarzowi lorda admiralicy Eri- cowi Fullertonowi. W drodze nieurzędo- wo podano do wiadomości, że kontra- miral Collard znajduje się w drodze do Londynu z rozkazu admiralicy.

FRANCJA A POKÓJ

PARYŻ, 18 marca. (PAT). W przemó- wieniu, wygłoszonym w Thoiry, minister wojny Painleve podkreślił, że najważniej- szą obecnie sprawą jest sprawa bezpie- czeństwa i pokoju międzynarodowego. Cała Francja mówił minister spragnio- na jest pokoju, chce oszczędzić przyszłym pokoleniom okropności wojny, to też unika- kć będzie wszelkich powikłań w Europie. Cała Francja boleje nad fiaskiem protoku- łu genewskiego. Niemożność zawarcia ogól- nego traktatu przeciwko wojnie zmusza do zawierania paktów, opartych na zasadach rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia pomiędzy poszczególnymi państwami. Lo-

carno i Thoiry były kolejnymi etapami zbliżenia francusko - niemieckiego, ka- mieniem węgielnym rekonstrukcji Europy. Francja aprobuje najzupełniej politykę Li- gi Narodów, która usługuje zależniwie po- kojowo nieporozumienia, łagodzi tarcia, wypracować na podstawie sprawiedliwych wzajemne poszanowanie praw każdego państwa. Aczkolwiek, nastrojona najzupeł- niej pokojowo, Francja musi jednak czuwać nad swoim bezpieczeństwem. Dla niektó- rych państw Francja rozbrojona byłaby nie przykładem do naśladowania, lecz pokusą. Armja francuska — zakończył Painleve — jest siłą, pozostającą na usługach pokoju.

KONGRES POKOJU W WARSZAWIE

Z decyzji Międzynarodowego Biura Pokoju w Genewie, a na zaproszenie ze strony Polski — XXVI Międzynarodowy Kongres Pokoju odbędzie się w dniu 25 — 29 czerwca r. b. w Warszawie. Tematem obrad Kongresu będą, między innymi, następujące sprawy: rozbrojenie, porozumienie ekonomiczne narodów, sprawy aktualne, jak sytuacja w Chinach, zagadnienie Paneuropę, sprawa propagandy.

Kongres ten zainteresował odnośnie koła społeczeństwa zagranicą i według danych, otrzymanych przez Komitet Organizacyjny zgromadzi on ponad 200 uczestników z zagranicy, w tej liczbie wielu wybitnych i wpływowych polityków.

Po Kongresie w Warszawie odbędą się wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie Zarządy tych miast zorganizują przyjęcie.

Skład Prezydium Komitetu Organizacyjnego jest następujący: Prezes — b. minister Stanisław Thugutt, wice-prezesa — p. Kodisowa, prof. Estreicher i p. Łypaciewicz, sekretarz generalny — dr. Józef Polak, zastępca — adw. Z. Nagórski.

W skład Komitetu wchodzi następująca osoba: gen. A. Babiński, Budzińska-Tylicka, dr. W. Chodźko, Prezes Z. Dębicki, Z. Dąbska, b. min. H. Gliwicki, prof. O. Halecki, prof. M. Handelsman, K. Harris, Jagminowa, Prezes tow. R. Jaworowski, Kodisowa, A. Lednicki, Lewenherz, K. Mamrot, dyr. Okulicz, prof. Petrzycki, sen. tow. S. Posner, prezydent dr. Rolle, min. Fr. Sokal, b. min. Skrzyński, b. min. Smiarowski, min. Staniewicz, dr. Strzelecki.

Biurowo Kongresu czynne jest codzień w godz. od 2 — 4 po poł.

Adres Biura: Nowy Świat 72 (Pałac Staszica) telefon 7-07.

ZADŁUŻENIE PROWINCJONALNYCH GMIN W WARSZAWIE

Magistrat m. Warszawy często występuje do min. spraw wewnętrznych o wywarcie wpływu na miejskie i wiejskie gminy prowincjonalne o terminowe regulowanie należności za leczenie i opiekę ich mieszkańców w Warszawie. Magistrat proponuje ewentualne potrącenie należności gminom dłużców z ich dotacji skarbowych.

Rezultaty tych starań dotąd nie są zadowalające, albowiem w ciągu całego r.

PIEKARNIA MECHANICZNA WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Robotnicy warszawscy informowani byli wielokrotnie o planie Warszawskiej Spółdzielni Spożyców co do budowy piekarni mechanicznej. Donosiły ten plan, dla zrealizowania którego trzeba było wielu zabiegów i kilku lat systematycznej pracy, zostaje urzeczywistniony. Członkowie Spółdzielni wkrótce obchodzą uroczyste otwarcie swojej nowej placówki spółdzielczej, piekarni mechanicznej, której budowa w najbliższym czasie, w ciągu przyszłego miesiąca, zostanie całkowicie ukończona i piekarnia będzie puszczone w ruch. Piekarnia ta mieści się na posesji Spółdzielni, przy ulicy Chłodnej Nr. 29, w obszernym jednopiętrowym budynku; zaopatrzone jest w dwa duże piece piekarskie nowoczesnego typu, maszyny do przecierania mąki i wyrabiania ciasta; również wszystkie inne urządzenia i instalacje odpowiadają całkowicie wymaganiom sanitarnym i higienicznym.

Piekarnia mechaniczna W. S. S. ma szersze znaczenie także dla ogółu spożyców i spodziewać się należy, że przyczyni się do jeszcze większego zainteresowania się spółdzielczością mas pracujących w Warszawie.

Plan budowy piekarni mechanicznej powstał w Spółdzielni przed wielu laty, a główną do tego pobudką był fatalny stan piekarnictwa w stolicy: brudne, małe, często mieszczące się w suterynach, prymitywne urządzenia piekarskie ręczne, a przytem — nienormalnie wysoka rozpiętość cen mąki i pieczywa, wynikająca z braku jakichkolwiek postępowych urządzeń mechanicznych.

Spółdzielnia stała to zło zwalczała. W. S. S. zajmuje się wypiekami pieczywa od 1916 r. i stale czyni wysiłki, celem obniżenia jego ceny, ale, posiadając nie wielką piekarnię typu ręcznego, chociaż w większym i czystym lokalu, nie mogła w dostatecznej mierze wpływać na poprawę tych stosunków; czynić to można wtedy, gdy się ma nową, na większą produkcję obliczoną warsztat, zaopatrzony w mechaniczne postępowe urządzenia.

Oprócz tych zewnętrznych bodźców, które pchały W. S. S. do powiększenia własnej wytwórczości, nie mniej silny był czynnik wewnętrzny: zasady spółdzielcze, skłaniające Spółdzielnię do organizowania i rozszerzenia własnej pro-

1927 wpłynęło z tego tytułu zaledwie około 320.000 zł. Na 1 stycznia r. b. zadłużenie dosięgło już 4.200.000 zł.

dukcji i usuwania również i z tej dziedziny działalności gospodarczej — zbytecznego pośrednictwa — fabrykantów.

Plan budowy piekarni mechanicznej możliwy był do zrealizowania dopiero po pewnych przygotowaniach organizacyjnych, wzmożeniu i skonsolidowaniu samej Spółdzielni. Posiadając do tego podstawę materialną — Spółdzielnia wystąpiła w 1926 r. do ministerów: skarbu i spraw wewnętrznych, pracy i opieki społ. z memorjałami, uzasadniającymi korzyść społeczną powstania w Warszawie spółdzielczej piekarni mechanicznej, oraz zwróciła się do Banku Gospodarstwa Krajowego o długoterminowo pożyczkę hipoteczną na ten cel.

Memorjały Spółdzielni przyjęte zostały na ogół bardzo przychylnie, a Bank wkrótce przyznał w zasadzie pożyczkę hipoteczną, w sumie zł. 100.000 w zlocie.

Ponieważ hipoteka nieruchomości Spółdzielni była bardzo obciążona i prawie połączona, upłynęło dużo czasu, zanim ją uregulowano, porozumiano się z wierzycielami przedwojennymi i spłacono ich, oraz wypełniono wszystkie wymagania Banku. Jednak po pewnym czasie wszystko to udało się przezwyciężyć, przymusowa pożyczka została zrealizowaną, a rozpoczęta latem budowa piekarni jest już na ukończeniu i wkrótce będzie ona puszczone w ruch.

Do nowej spółdzielczej placówki wytwórczej odnoszą się z sympatją nie tylko spółdzielcy, nie tylko członkowie, zorganizowani w W. S. S. których jest dziełem — lecz również przychylnie winien się odnieść do niej szerszy ogół robotniczy, dziś jeszcze formalnie nie należący do spółdzielni, gdyż przystępuje ona do podniesienia gatunku pieczywa, oraz do walki z droższą najwęższym artykułem żywnościowym — chleba. Aby praca ta była jak najbardziej wydajna, potrzebne jest poparcie tych, którzy w spółdzielczości widzą pożyteczny czynnik dla tworzenia dobrobytu.

Masowe zapisywanie się do Warszawskiej Spółdzielni Spożyców i zaopatrywanie się w towary codziennego użytku w jej sklepach, leży w interesie wszystkich ludzi pracy i ci w pierwszym rzędzie winni stać przy niej i współpracować z nią.

W. S.

W sprawie potrącania długów z przypadających gminom dotacji skarbowych, decyzja dotąd nie zapada.

Co słychać na świecie? KRONIKA TELEGRAFICZNA

ORKAN.

Miasto Orlando (Floryda, St. Zjedn.) nawiedzane zostało przez potężny orkan, Orlando oraz znajdujące się w pobliżu miasto Sorrento uległy znacznym zniszczeniom. Siedem budynków zawaliło się, 2 osoby zostały zabite, kilkanaście rannych.

WYKRYCIE SPRAWY POLITYCZNEGO MORDU.

Paryska policja kryminalna po dłuższych poszukiwaniach wpadła na trop mordercy faszysty Savorellego. Jak ustalono, morderstwa dopuścił się dziennikarz włoski, nazwiskiem Ronavo. Nie ustalono dotąd gdzie zbiegł morderca. Prawdopodobnie znajduje się on w Belgii.

MILY SZWAGIER EX-KAJZERA.

Oslawiony awanturnik, szwagier Wilhelma II — Zubkow wydalony z granic Niemiec ogłosił obecnie w prasie belgijskiej, iż nie myśli zastosować się do przepisów policyjnych, wydających go z Niemiec i wniesie przeciwko wydanemu zarządzeniu skargę sądową. Wyjazd swój do Belgii określa Zubkow jako podróż w sprawach swych interesów osobistych i zapowiada rychły powrót do Niemiec.

Liga Obrony Powietrznej I PRZECIWGAZOWEJ

Dwie organizacje: Liga Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej połączyły się w jedną organizację pod nazwą Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i działają obecnie wspólnie. Organizacja ta zakreśliła sobie na rok 1928 szeroki plan pracy, dotyczącej tak lotnictwa, jak obrony przeciwgazowej.

Rok 1928 zaznacza się w działalności L. C. P. P. wzmocnieniem popieraniem twórczości w dziedzinie lotnictwa, co wyraża się przedewszystkiem w subsydiowaniu budowy prototypów polskich płatowców, w finansowaniu budowy małych, płatowców, t. zw. awionetek i rozpisanie w r. 1928 nowego konkursu.

W gazownictwie głównym celem Ligi w r. 1928 jest przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej. Praca w tym kierunku ma przedewszystkiem na względzie stworzenie kadr instruktorów i drużyn ratowniczych; między innymi Liga przygotowuje dla Ministr. Komunikacji

Katastrofa pod Rzesz

Onegdaj wydarzyła wstrząsająca katastrofa na trzecim kilometrze tego z Rzeszowa do I ccm podążał autobus, niszczącego z Łańcut przez szofera Jasiewic momentem, szofer, usiłując fure, skręcił tak gumowy prawego koła pęknięciu, wskutek czego rucił się kołami do na! busu jest zupełnie tobusie znajdował się go 2 odniosło ciężkie. Ciężko rannego posterka i Marję Gozdównę szpitala w Rzeszowie.

TRAGEDJA zagrożonej MATKA 6 DZIEC Z ROZPACZY SA

42-letnia Julia Malinowska zamieszkała na faceszno Nr. 108, wdowa, i ci, z powodu marnych w nędzę i od kilku miesięcy płacić komornego. Niesie nie groziła w tych dniach. Wczoraj Malinowska rozpaczliwie poprosiła o pomoc i udzielił desperacko

9 wagonów propagandowych dla każdej Dyrekcji Kolejnictwa urzędzeniem.

Liga opracowuje również patrzona ludności w spramaski i ubrania przeciwnym, przyczem daniem nienie kupna tego sprzesom społeczeństwa.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie Głównego Ligi przy ul. Dłotki lokal tymczasowy. Liczbowo do wzniesienia w O godz. 2 popoł. odbył Polek. Tow. Łowickiego sowa, na której prezydium to licznie zebranych dżcach i planach Ligi.

„CHRYSOTROPIZM”

Wyszła niedawno prześliczna książka sławnego amerykańskiego pisarza socjalistycznego, Uptona Sinclaira p. t. „Money writes” (Pieniądz pisze), w której autor w bełzitosny sposób zdiera maskę ze współczesnych sobie pisarzy, wykazując ich kompletne zaprzędanie się w służbę kapitału, zupełne wyzbycie się własnej indywidualności, własnego światopoglądu.

Rozpoczyna książkę piękna anegdotka o spotkaniu się autora ze słynnym biologiem amerykańskim Loebem: „Siedemnaście lat temu” opowiada Sinclair „zwidziałem laboratorium biologii morskiej uniwersytetu w Kalifornii, gdzie jeden z największych uczonych świata wyjaśniał mi swoje próby stworzenia sztucznego życia. Jakób Loeb twierdził, że życie całe jest reakcją chemiczną. Dla zilustrowania tej tezy pokazywał swoim gościom akwarjum, w którym pływała spora liczba małych czarnych istotek, larw jeżowca. Następnie brał próbkę ze słoną wodą i wpuszczał kilka kropel do akwarjum — a natychmiast wszystkie larwy zwracały się, jakby na komendę, i zaczynały płynąć w stronę światła. Oto, powiedział Loeb, widzimy tak zwany tropizm. impuls do poruszania się w pewnym kierunku. W obecnym wypadku obserwujemy „heliotropizm” impuls do zwracania się w stronę światła. Gdybyśmy mogli zajrzeć w „duszę” tych stworzonek, przekonałibyśmy się, że każde z nich doznaje pewnego wzruszenia, każdemu wydaje się, że jakiś bardzo ważny powód, ściśle osobisty, zmusza je do takiego zachowania się. Wiedza jednak wie, co się stało: skład chemiczny komórek stworzonka uległ zmianie. Kiedyś — i to zapewne niezadługo będziemy pojmowali w ten sposób ludzkie tropizmy — przy pomocy chemicznych środków będziemy mogli zmieniać to, co nazywamy naturą ludzką”.

Następnie autor wykazuje, że współczesni mu literaci — to larwy jeżowca. Wydaje się publiczności a i oni są w przeważnej części również świecami o tem przekonani, że to, co napisali, napisali z wewnętrznych natchnienia, z nakazu swojego geniuszu; a tymczasem baczną obserwator zauważyć może, że gdzieś tam zmieszny naukowiec biologii ludzkiej wpnieć do akwarjum kilka kropel tynk-

tury złota i... natychmiast wszystkie literackie larwy — wielkie i małe, stare i początkujące, ruszyły w danym kierunku — do złota. Oto „chryzotropizm”, (po grecku: pociąg do złota) który łomaczy „prądy” w amerykańskiej literaturze. Przeważna część pisarzy amerykańskich, zaczawszy od buntu i wyzwania przeciwko dzisiejszemu systemowi niesprawiedliwości i wyzysku, rychło mądrze i kończy w służbie prawdziwych władców dzisiejszej Ameryki. Wierni pachołkowie, minstrele nadworni, opiekujący w nadobnych słowach rozum i lwie serce swoich panów, oraz cnotę i eteryczny wdzięk ich małżonek. Wzmiarni za to mogą się pożywić odpadkami z ich stołów, jeżdżą „Packardami”, mają własnych lokai, własne wille na Florydzie, własne nałożnice i piją własne, najdroższe szmuglowane wina.

I jeszcze drugą historijkę opowiada Sinclair — bajkę Pestalozziego: pewnego dnia małe rybki w stawie podniosły krzyk z powodu żarłoczości szczupaka, wobec czego szczupak zwołał je na posiedzenie, uznał, że skarga jest słuszna i postanowił, że na przyszłość co rok dwie małe rybki mają zostać szczupakami. I oto ta piękna bajeczka mówi nam wszystko, co potrzeba, by zrozumieć kodeks moralny Ameryki. Miliony drobnych rybek, łupione przez kilkadziesiąt tysięcy szczupaków — jest to zupełnie „all right” (w porządku) — gdyż małe rybki mają przeciw równe szanse zostania szczupakami — o ile, oczywiście, wyhodują sobie odpowiednio mocne zęby i pożą stosowną liczbę innych rybek. Kto twierdzi, że takie urządzenie nie jest sprawiedliwe, ten jest, w pojęciu amerykańskiej opinii burżuazyjnej, prosto idjota.

Otóż wydaje się mi, że te dwie przypowieści łomaczały nietylko prawdę w literaturze amerykańskiej, ale całą duszę burżuazyjnej Ameryki.

Każdy przeciętny Amerykanin jest świećcie i głęboko przekonany, że prędzej czy później dorobi się „swojego” miliona.

Ma lat 30 i zamiata podwórce w fabryce — nic to, wszak Rockefeller też w tym wieku był nędzarzem — ma 50 i jeszcze nie został nawet majtrem — otóż przecież i Ford w tym wieku posiadał dopiero małe warsztaczki — „ni-gdy nie jest zapóźno, byle się nie za-

łamać”. Każdy nędzarz z East-side'u wpija się chciwym wzrokiem w niesłychanie kosztowną wystawę napozór nągich deseczek w „Paramount” oraz w przepych, pokazywany w filmie.

„Czy nie gniewa Cię ta niesprawiedliwość, że jeden niema co do ust włożyć, a drugi rozrzuca setki tysięcy na świećcie szmatki dla aktorek?” pytamy go. „O nie”, odpowiada chłopiec „bo jak ja dorosnę i zarobię milion, będę robił to samo”.

Otóż to jest symbol myślenia amerykańskiego. Przeciętny Amerykanin albo wyrzuca miliony, albo krzepi się nadzieją, że je będzie miał i wyrzucił — pozatem nic go nie obchodzi. Od chwili gdy nauczył się rozumieć mowę ludzką, trąbi się mu w uszy bezustannie, że jest stworzony do wielkich rzeczy. Rodzice, starsze rodzeństwo, koledzy, nauczyciel, ksiądz, kino, teatr, gazeta, kabaret, męzowie nauki i męzowie czynu, wielcy żołnierze i wielcy pacyfiści, mówcy od święta 4 lipca i mówcy przygodni, całe życie amerykańskie powtarza małeńkiemu obywatelowi, że przeznaczenie jego jest zrobić „milion”. Szanujący się miesięcznik amerykański nie wyda ani jednego numeru bez powieści jak ten lub tamten lub jeszcze inny — już się „dorobił”, albo jest na drodze do dorobienia się. I ani się chłopak nie spostrzeże, jak „chryzotropizm” ogarnie go w sferze swych wpływów.

W dzień pracuje jak wół i zbija dolary, w nocy uczy się — wiedzy dla wiedzy o tyle, o ile umożliwi mu poznanie skutecznych sposobów reklamy — i czeka swojej „chance” (sposobności).

Ale sięgnijmy do statystyki — i odrzućmy złudzenie się rozwiewa. Istotnie szanse zrobienia majątku są — i to szanse znacznie większe, aniżeli np. u nas w Polsce. Czy jednak szanse te są tak duże, by usprawiedliwiała przesadne nadzieje, któremi karmi się całe społeczeństwo?

Bierzemy przeszło 100 nazwisk najbardziej znanych multi - milionerów amerykańskich. Z pośród nich zaledwie kilku zaczęło od niczego. Z pośród ogółu zarobkujących zaledwie 16% zarabia powyżej 2000 dolarów rocznie, a zaledwie 5% ponad 3000 dolarów. Przy amerykańskiej drożyznie (np. mieszkanie 3 pokojowe na przedmieściu kosztuje 100 dolarów) dopiero dochód roczny, przewyższający 8000 dolarów stanowi dochód człowieka zamożnego. Z dochodu tego korzysta zaledwie 1% ludności. Z pośród 150 osób, zarabiających ponad 1 milion rocznie, nie potrafiąco ani wskazać ani jednego człowieka, który zaczął z niczego. Ale przypuśćmy nawet, że uda się nam uzbierać, że 120 ludzi, którzy sami dorobili się majątków i mają dziś dochody ponad 100.000 dolarów rocznie. Cóż to znaczy wobec 120 milionowej rzeszy? Znaczy to poprostu, że prawdopodobieństwa dorobienia się majątku — tego majątku, — o którym marzy chłopak, jeżdżący windą i dziewczyna, przyszywająca od 10 lat guziki do koszuli w fabryce bielizny — wynosi 1.000.000, co, jak wiadomo każdemu matematykowi, równa się w praktyce zeru.

W Ameryce w przeciągu dwu godzin zdarza się około 120 wypadków samochodowych, kończących się śmiercią lub kalectwem jakiejś osoby. Czyż z tego powodu, że prawdopodobieństwo ulegnięcia wypadkowi samochodowemu wynosi 1.000.000 na 2 godziny, ktokolwiek myśli i liczy się z tem, że żywo w ten sposób zakończy? Absolutnie nielt. Ale natomiast każdy prawie wierzy w swój milion, chociaż prawdopodobieństwo wynosi tu 1.000.000 na przeciąg całego życia.

Ta wiara w przyszłe miliony nie jest więc rezultatem ścisłych obserwacji, ale została sztucznie wywołana. Chodzi poprostu o odwrócenie uwagi łupionych przez grube szczupaki rybek, o zasypianie im oczu złotym piaskiem. A jeśli ten tropizm nie wystarcza, trza się chwycić innych. I stąd ta niesłychana apoteoza gwiazd kinowych, śpiewaków kabaretowych, taniach a trywialnych pseudo - uczonych. „Jesteś zmartwiony, że grzędniesz w bagnie zapomnienia, że codziennie przez 3 lub 4 godziny, musisz dusić się w smrodliwym „sabayu” (kolej podziemna); bo nie stać cię nawet na Forda? Zrób coś niesłychanie dziwaczne, coś, czego jeszcze Ameryka nie widziała! Przepłynij kanał, wyleź na budynek Woolwortha (największy budynek w New Yorku) po gzemkach, napisz parę głupich, a ekliwio - pikantnych piosenek miłosnych z odpowiednią wrzaskliwą muzyką, wy-

myśl nowy taniec lub noleć przez Atlantyk lub młotkiem na spółkę z szczęk Dempseyowi lub zeżryj na raz 20 funtów wszystkiego jedno, co to będzie techniczne czy wielkie, czy pnie, moralne lub plugawość nadzwyczajnego, a i na sławę choćby na kilka gement do kina, a choć gdzie za samo ukazanie 1000 dolarów, a jeśli j (zwycięzca Dempsay'a) Cóż więc dziwnego, że zapominają o szczupaku, jak opętane za swoją „(sposobnością). Dolar, sp Lindbergh, Rulh Snyder „proces małpi”, Armja Zściół „wiedzy chrześcijańska — działają na nerwy szkapę dorozkarską; straszliwy wysiłek, potęden, boć tam już w dali morgana okropnej stęgi — i zapomniawsza szkapę wciążyć się ktoś przysiadła to bardziej rośnie, a siano choć już tak blisko się wprost wiązka przywiązana cu dysza.

Jak sprytny magik od w innym kierunku, a tychnie wyciąga z worka wdowności, — tak kapitalizski, omaniwszy resztę wiare w „lsg. oportunistę sposobność”, w międzyzyc wyciąga im dolary już nie wprost z kieszeni i jeszcze to nazywać piomierem i

Jak Metkruich kiedyś zahipnotyzował cały W drugi Wiedeczyk grywał rolę w niezliczonych teatr torskich i, deklamując po sze Szylera, nie czuł zacisk koło szyi pętli policmajstra si twórcy „Świętego Am Przymierza między Pracą mem” potrafili wynaleźć i mnogość tropizmów, „szkroć mocniejszych od alle sztuczek fakirów indyjskich i... grasują bezpiecznie.

Aż nadejdzie rok 1848. New York, w lutym 1928

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, 19 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7-iej w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie W. O. K. R. P. P. S.

Odwolanie zebrania Koła Rob. Robót Publicznych i Kola Gazowni Kredytowa, poniedziałek, dnia 19 b. m., nie odbędzie się.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 6 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja tramwajowej organizacji P. P. S.

We wtorek, 20 b. m.

Koło Prac. Elektryczn. Warsz. o godz. 6 w lokalu O.K.R. odbędzie się zebranie Koła.

Ekzekutywa O.K.R. P. P. S. Warszawa Podmiejska odbywa swe zebrania we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Długiej 19.

Dziury Sekretariatu O.K.R. P.P.S. Warszawa Podmiejska we wtorek i piątek między godz. 5 m. 30 i 7 m. 30 wiecz.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH!

We wtorek dn. 20 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku Metalowców ul. Leszno 53 I p. odbędzie się posiedzenie Meźów zaufania fabryk prywatnych.

Obecność wszystkich konieczna. Sprawy bardzo ważne.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. podaje do wiadomości naszym towarzyskom, towarzyskom i sympatykom, że na zebraniu wtorkowym Wydziału, dnia 20 b. m., wygłosi referat tow. Krachelska na temat: „Praca dzieci i młodocianych w przemyśle”.

Prosimy o liczną przybycie na powyższe zebranie, które się odbędzie w lokalu własnym przy ul. Leszno 53, punktualnie o godz. 7 wiecz.

Z DZIAŁALNOŚCI WARSZ. WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Ekzekutywa Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S. postanowiła, aby zebrania Wydziału Kobiecego odbywały się nie raz, a dwa razy w tygodniu.

Wtorki, jak do tej pory, będą przeznaczane na referaty treści naukowej, literackiej, społecznej, oraz na omawianie spraw organizacyjnych. Drugim dniem naszych zebrania będzie czwartek, również godz. 7 w. Czwartkowe zebrania, o charakterze bardziej towarzyskim, niekiedy urozmaicone będą herbatką.

Na zebraniu czwartkowym Wydziału kobiecy nasze będą robiły różne roboty ręczne, w zależności od zamiłowania i umiejętności poszczególnych towarzyszek, również w czasie zebrania czwartkowych czytane będą odpowiednio dobrane książki.

Wszystkie członkinie Wydziału Kobiecego winny jaknajbardziej popierać dążenia naszej Ekzekutywy, ażeby towarzyski przez regularne i pilne uczęszczanie na zebrania, zyskały pożyteczną stronę duchową, oraz miłą rozrywkę.

Zebrania odbywać się będą w lokalu własnym przy ul. Leszno Nr. 53.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

PONIEDZIAŁEK.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.03 — 16.26. Odczyt p. t. „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu”. — Odczyt III (Dział „Sztuka”) — wygl. dr. Marian Menzel. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Język polski w XIX wieku (z cyklu „Z dziejów języka polskiego”) — wygl. prof. Stanisław Stoński. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Rola rysunku przy nauczaniu przyrody i geografii (z cyklu odczytów org. przez Min. R. i O. P.) — wygl. dr. Jan Zabiński. 17.45 — 18.15. Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa: żywy numer „Płomyczka” (Pisemko dla dzieci) 18.15 — 18.55. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości wypowie p. Tadeusz Bocheński. 19.33 — 20.00. Lekcja języka francuskiego prof. Roquigny 20.00 — 20.20. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów 20.30. Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messenger Polonia” w języku francuskim 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

WTOREK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Mariackiej, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Wykłady dla maturzystów szkół średnich: „Charakter i zakres wykładów dla maturzystów szkół średnich” — wygl. prof. Henryk Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny upadku Rzymu” — (Dział „Historja”) — wygl. prof. Wł. Dzwonkowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Młodzież nasza na morzu” — wygl. p. Adam Uziębło, dyr. Ligi morskiej i rzecznej. 17.00 — 17.45. Odczyt p. t. „Wpływ Ibsena na literaturę polską” — wygl. prof. Stanisław Kobuszewski. Transmisja z Poznania. 17.45 — 18.45. Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Maryla Karwowska, art. Opery Warsz. (śpiew). Bolesław Wojtowicz (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 16.45 — 18.55. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20. Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messenger Polonia” w języku francuskim 22.00 — 22.05. Sygnał czasu komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Tatrach pogodnie, nocą mróz do — 17°, w dzień silny wzrost temperatury; śnieg ma jeszcze 30 cm. grubości na Hall Gąsienicowej. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3°, najniższa — 5.3.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: pogodnie ze wzrostem temperatury i zwrotem wiatru ku południowi (w górach wiatr halny). Rano skłonność do mgły lub oparów.

Ilja lombardu miejskiego. Niedawno przy rozważaniu budżetu lombardu w radzie miejskiej wyrażono opinię, iż byłoby pożądane otwieranie nowych oddziałów, zwłaszcza na peryferiach miasta, zamieszkałych przez ludność uboższą.

Prawdopodobnie w tym roku jeszcze uruchomiony będzie drugi oddział lombardu (piewszy funkcjonuje przy ul. Złotej Nr. 30).

Badania wypieku chleba. W nocy z 15 na 16 b. m. komisja do badania wypieku chleba w Warszawie dokonała ilustracji piekarni w podmiejskiej letniskowej miejscowości — Piasecznie. Komisja stwierdziła, że po za trzema większymi piekarniami, reszta są to piekarnie małe, produkujące od 30 do 100 kg chleba. Lokale tych piekarni są nieodpowiednie, warunki zdrowotne złe, panuje wszędzie brud i robactwo. Oczywiście jedynym wyjściem z tej sytuacji, niezbędnym ze względu na letniskowy charakter Piaseczna, byłoby zrzeszenie się piekarzy celem wybudowania jednej większej piekarni mechanicznej, jak to uczyniły już piekarze innych miejscowości.

Ułatwienie oszczędności. Aby tempo wzrostu oszczędności przyspieszyć i samo oszczędzanie ułatwić P. K. O. w czasie najbliższym wprowadza w kasach Centrali i Oddziałów wkłady na książeczki imienne i okazjonalne. Wkłady te będą przyjmowane od kwoty 5 złotych. Będą one oprocentowane 6% w stosunku rocznym, tak samo, jak i wkłady na książeczki oszczędnościowe, wydawane przez urzędy pocztowe. Wkłady poniżej 10 tysięcy złotych będą natychmiast.

Z Tow. Kooperatystów. We wtorek, dn. 20 b. m., o godz. 19 w lokalu Tow. Kooperatystów (Nowogrodzka 21, I p.) prof. dr. Kurnatowski J. wygłosi odczyt p. t. „Solidaryzm”. Dla członków T-wa i zaproszonych gości wstęp wolny.

Z Towarzystwa Kryminologicznego. W dniu 22 b. m. odbędzie się zebranie naukowe Tow. Kryminologicznego z referatem sędziego Sądu Najw. Br. Wisznickiego: „Reforma sądownictwa w Polsce” (w świetle ostatniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej) — o godz. 8 m. 15 wiecz. w lokalu Koła Prawników Polskich (Rybia 3).

Wieczór poetycki. We wtorek, 20 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Auli Uniwersytetu Warsz. recital Współczesnej Poezji Polskiej. W programie figurują: Kazimiera Alberti, Stanisław Ciesielczuk, J. A. Gałuszka, Stefan Godlewski Tad. Horzelski, Janusz Kawecki, Stanisław Miłaszewski, Michał Ochorowicz, St. Piętkowski, K. H. Rostworowski, Stanisław Sawicki, T. B. Syga, Zygm. Tomaszewski, Emil Zagadłowicz — w wykonaniu p.p.: Wład. Malczewskiej, M. Mroczkowskiej, J. Baimana, B. Jezierskiego, J. Kahla, R. Nadratowskiego, Zygm. Tomaszewskiego oraz autorów. Bilety w cenie 2 złotych, akademickie 1 zł są do nabycia przy wejściu do Auli przed rozpoczęciem recitalu.

Co grają dzisiaj kina.

- Colosseum: „Huragan”.
- Stylowy: „Cyrk”.
- Casino: „Królowa półświatka”.
- Miejski: „Wieczna miłość”.
- Palace: „Chłopiec do wszystkiego”.
- Pan: „Księżę czy biały”.
- Corso: „Car i poeta”.
- Rococo: „Cyrk”.
- Splendid: „Chińska papuga”.
- Wodewil: „Dziewczyna z baletu”.
- Capitol: „Księżę czy biały”.
- Światowid: „Chińska papuga”.
- Apollo: „Królowa półświatka”.
- Filharmonja: „Król królów”.
- Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
- Mewa: „Uwidłem ci żonę”.
- Muza (ul. Mokotowska): „Ruletka”.
- Czary (ul. Chłodna): „Casanova”.
- Bajka (ul. Żelazna): „Giełda miłości”.
- Italia (ul. Wolska): „Giełda miłości”.
- Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.
- Uciecha (Złota 72): „Napoleon”.
- Miraż (ul. Czerniakowska): „Wielka parada”.
- Praga: „Męczyzna z przeszłością”.
- Uranjas: „Delfin Francji”.
- Sokół: „Raj na ziemi”.

Kino „FILHARMONJA” Jasna 5.
Początek o g. 6-iej.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Król Królów

Reżyseria Gecia B. de Millis

Publiczność wpuszczana będzie na salę tylko na początek seansów.

„STYLOWY”
MARSZAŁKOWSKA 112
POCZĄTEK o godz. 5.30

DZIS
DAWNO OCZEKIWANE
ARCYDZIEŁO FILMOWE

„CYRK”

CHARLIE CHAPLINA
OBRAZ WŁ. D. H. „ESTEFILM”.

„ROCCO”
NOWY - ŚWIAT Nr. 63.
POCZĄTEK o godz. 6

NOWE KINO „UCIECHA” Złota 72
Tel. 53-99
Pocz. seansów o g. 6 — w nied. i święta o g. 4-iej.

WIELKA EPOPEJA BOGA WOJNY

p. t. „NAPOLEON”
Dla MŁODZIEŻY DOZWOLONE
Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

„CASINO” Nowy Świat 50. Pocz. g. 4.
Największe arcydzieło osnute na tle tragedji kochającej kobiety p. t.

„KRÓLOWA PÓŁŚWIATKA”

(Dama kameljowa)
W rolach głównych: NORMA TALMADGE, GILBERT ROLAND, OSCAR BEREGI. Reżyserował twórca „BEN HURA” — FRED NIBLO.

„WODEWIL” Nowy Świat 43.
Pocz. o g. 6-iej

DZIEWCZĘTA Z BALETU

Arcydzieło filmowe
W roli gł.: DINA GRALLA, CARMEN CARTELLIERI, WERNER PITTSCHAU
oraz cały zespół baletu wiedeńskiej opery.

Z FILHARMONJI

KLASYCY XVII i XVIII W. W WYKONANIU WANDY LANDOWSKIEJ.

Z występami Landowskiej wiąże się, między innymi, jedno zagadnienie ogólne, mające i swoje pozamuzyczne znaczenie. Kto słucha uważnie dzisiejszych interpretacji Bacha, kto porówna koncert Mozarta w wykonaniu Landowskiej, Cassadesusa, Iturbi (uczeń Landowskiej), kto dostrzeże różnice między „Kukulką” Dagminą wykonaną na dzisiejszym fortepianie i na starym clavecinie o dwóch klawiatuarach, temu niewątpliwie przyjdzie na myśl na czym polega t. zw. „stylowe” wykonanie, uwytłaczające odrębności „dawnej” muzyki. Nasuwa się też pytanie, czy to cofanie się w lata ubiegłe i naśladowanie „ducha” epok minionych ma swoją rację bytu, czy aby rozumieć np. Szekspira lub Scarlattię trzeba się przenieść o X dziesięciolecie lat wstecz i słyszeć ich utwory tak jak były przez ówczesnych artystów wykonywane. N'e mogę tu zatrzymać się nad tą kwestją ponieważ obchodzi mnie w tej chwili fakt, iż na swój bardzo indywidualny sposób rozwiązuje to zagadnienie o. W. Landowska.

Muzyka starych mistrzów klasycyzmu

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA PODRZUCONE DZIECI

W bramie domu Nr. 12 przy ul. Zgoda dozorca znalazł podrzutka płci żeńskiej, mającego około 3 miesiące życia. Przy dziecku znajdowała się kartka następującej treści: „Dziecko chrzczone w kościele katolickim, ma na imię Anna”. Przesłano je do domu wychowawczego.

W bramie domu Nr. 12 przy ul. Furmańskiej jeden z lokatorów znalazł podrzutka płci męskiej, około 2-ich miesięcy. Dziecko było ubane w białą koszulkę i w chusteczce na głowie z literami C. S. na reku zaś miała białą tasemkę z zakładu położniczego z cyframi IV.62. Dziecko zostało przesłane do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus.

TRAGEDJA PRZYJEZDNEJ KRAWCOWEJ.

W poczekalni III-iej klasy na dworcu Wschodnim otrzymał się kwasem octowym 20-letnia Wanda Sedelini krawcowa (Lublin, ul. Bronowska 4). Po udzieleniu pomocy Pogotowie pozostawilo desperatkę na miejscu.

POŻAR.

Przy ul. Szpitalnej Nr. 12, w domu, należąca do zakładów graficznych „Drukarnia Polska” w piwnicy, zajmowanej przez tygodnik ilustrowany „Świat”, zapalili się ścinki papierowe nagromadzone tam w znacznej ilości. Na ratunek przybyło pogotowie III oddz. straży, które ugasiło ogień. Akcja trwała godzinę.

SAMOBÓJSTWO 2-CH KOLEGÓW POLICJANTÓW.

W XV komisariacie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 9 pełnił służbę: 31-letni Antoni Smolnik (Jagiellońska 9) i 30-letni Mieczysław Zbrzeźniak (Targowa 80). Pierwszy służył w policji od 4-ch lat, drugi zaś był na próbnej służbie od pół roku. W noży z soboty na niedzielę, obaj posterunkowi, po skończonej służbie udali się na kolację, w czasie której opowiadali sobie wzajemnie o swoich kłopotach i marzeniach na przyszłość.

Po rozejściu się, Zbrzeźniak udał się do domu na ul. Targowa, Smolnik zaś poszedł w kierunku ul. Zamoyskiego, gdzie między walem, a portem handlowym nad Wisłą odebrał sobie życie za pomocą wystrzału z rewolweru w usta. Zręczniak, dowiedziawszy się nazajutrz o tragicznej śmierci ukochanego kolegi, również popelnili samobójstwo, wystrzeliwszy do siebie z rewolweru. Kula przeszła przez czaszkę i utkwiała w sutficie izebki. Desperat jeszcze przed przybyciem lekarza życie zakończył.

Zwłoki samobójców przewieziono do XV komisariatu i złożono do trumny na sali rezerwy. Wspólny pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 b. m.

SAMOBÓJSTWO Z POWODÓW FINANSOWYCH.

26-letnia Marja Rydzyska (Targowa 68), pracowała od 2 miesięcy, jako kasjerka w sklepie kolonialnym „Przyszłość”, gdzie złożyła 1000 zł kaucji. W ostatnich czasach Rydzyska, otrzymując pensję ratami, postanowiła przestać tam pracować i wycofać kaucję. Zarząd sklepu oświadczył R., że nie posiada narazie powyższej sumy. Rydzyska zaczęła się bardzo trapić, tembardziej, że większa część gotówki pochodziła z pożyczki i postanowiła popelnić samobójstwo.

W ubiegłą sobotę R., jechała samochodem w stronę domu ze swoim znajomym z lat dziecińczych. Gdy samochód przejeżdżał Al. Zieleniecką, wprost parku Skaryszewskiego, Rydzyska nagle otworzyła drzwi i wyskoczyła na bruk. Desperatkę z rozbitą głową i połamanymi żebrami przewieziono tymże samochodem do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 ej w. „Walka”

Letni
o 8 ej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dzisiaj opera nieczynna. Jutro, na abonament dla Ciąła Dyplomatycznego grany będzie „Faust” z „Nocą Walpurgii”, z podwójnym występem gościnnym jugosłowiańskiej prymadonny Zdenki Zika w roli Małgorzaty i tenora polskiego p. Stanisława Drabika w partii tytułowej. Abonament obejmuje wyłącznie loże I-go piętra.

Teatr Narodowy. Dzisiaj o godz. 3-iej popołudniu przedstawienie dla żołnierzy. Dana będzie „Walka”. Wieczorem „Walka”.

Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Człowiek i nadczłowiek”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Powrót do grzechu”. Stołeczna operetka w teatrze „Nowości”. Dzisiaj „Najpiękniejsza z kobiet”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dzisiaj i dni następnych rewja „Wszystko z miłości”. Do rewji został zaangażowany p. J. Redo, pozątem wszechświatowej sławy Trio Marley.

Teatr „Znicz”. Dzisiaj o godz. 8.15 „Sen nocny letniej”.

„Morskie Oko”. Codziennie „Publiczność ma głos”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dzisiaj nowy program. Rewja p. t. „Popatrz, popatrz”.

Teatr „Wesoła Jama”. „Zuzia z piazkiem”.

Teatr „Czerwony As”. Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai”.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Z Filharmonji. Jutro, we wtorek, w sali Filharmonji odbędzie się recital Wandy Landowskiej, która całkowity dochód z recitalu przeznaczyła na cele orkiestry filharmoniczej. Wątpić nie należy, że zarówno osoba artystki, jak i cel koncertu zgramadzą do sali Filharmonji całe rzesze publiczności.

Wielkie dzieło oratoryjne „Mesjasz” Aaendla, wykonane będzie po raz pierwszy w Warszawie w piątek, a wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna, chóry Wydziału Nauczycielskiego, Kapela Ludowa oraz soliści w osobach pp.: Zbosińskiej - Ruszkowskiej, Leskiej, Dobosza i Wragi. Dyryguje prof. St. Karuro.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 marca

KURSY NIURZĘDOWE.

Na dzisiejszym prywatnym rynku akcyjnym panowała tendencja nieco mocniejsza, t. j. kursy wyżej wczorajych notowań giełdy oficjalnej przy b. małym popycie. Listy zastawne złotowe utrzymane, obroty małe.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.89. Rubel złoty mecy 4.76. 100 złotych w złocie 172.00.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również plama polskie z Ameryki i innych krajów.

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**

Ceny niskie.

Warszawa, Wrecka 7.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarowa.

Ogłoszenia drobne

NA RATY zegary, wszystkie biżuteria na dogodnych warunkach Biderman, Złota 27, sklep jubilerski.

Patofony, Parlofony instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszej nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

DODATEK SPORTOWY

ROBOTNIKA

ROZGRYWKI LIGOWE

POLONJA—WARSZAWIANKA 1:1 (1:0)

Ożywiła się wczoraj Agrykola. Długi okres martwoży zimy został przerwany inauguracją oficjalnego otwarcia sezonu piłkarskiego Ligi Państwowej. A uroczystość była nielada. Walczyli wszak „odwieczni” rywale stołeczni Polonia i Warszawianka. Walczyli o grubą stawkę, jaką stanowią punkty mistrzowskie. W rezultacie nikt nie został pokrzywdzony; każda z drużyn dostała po „kresce”.

Przechodząc do technicznego sprawozdania z zawodów, musimy zaznaczyć, iż wynik odpowiada przebiegowi gry, a jeśli kto może się czuć urażony, to raczej Polonia, która mogła spotkanie wygrać.

W pierwszej połowie przeważają „poloniści” i tylko dzięki niezaradności napadu który w licznych sytuacjach podbramkowych nie mógł zdecydować się na skuteczny strzał, nie zadokumentowali cyfrowo swej wyższości. Jedyny punkt w tej fazie gry zdobył Emchowicz, wyszukując karnego.

Druga połowa należała, z wyjątkiem końcowych dziesięciu minut do Warszawianki, która wyładowując cały zapas w jej energii, uzyskała upragnione wyrównanie z zamieszaniem podbramkowego.

W ostatnich chwilach Polonia zrywa się do ataku, starając się za wszelką cenę zdobyć zwycięstwo. Nadarza się, zresztą, po temu spo- obność, gdyż w pewnej gorącej sytuacji Wróblewski broni ręką, kon-

sekwencją czego rzut karny, przestrzelony, jednak przez Bułanowa.

W szeregach Polonii grającej bez Dittmra, wyróżnili się Bułanow II, Nowikow, Krygier i Kisielniński; w Warszawiance, w plan pierwej wybijali się przedewszystkiem Domański. Sędziował b. dobrze p. Rettig. Przedmec drugich zespołów przyniósł triumf Polonii II w stos. 4:1.

Z. R. S. S.

Plenarne posiedzenie Zarządu Związku Rob. Stwarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 25 marca o godz. 10-ej rano w lokalu RKS „Skra” (Okopowa 43/47). Na porządku dziennym omówienie programu sezonu letniego.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Wczoraj zakończone zostały dwudniowe zawody bokserskie o Mistrzostwo Polski. Jakkolwiek strona organizacyjna zawodów była naogół zadawalająca, to jednak niemiłe raził fakt, który wydarzył się w walce finałowej pomiędzy Majchrzyckim (Warta), a Wochnikiem (G. Śląsk). Ten ostatni, mianowicie, został w pewnym momencie zdyskwalifikowany: walka oficjal-

na zakończyła się. Wszczął się tumult, konsekwencją czego rzecz zgoda nieoczekiwana: sędziowie ustąpili pod presją publiczności i walka potoczyła się nadal.

Uważamy, iż tego rodzaju fakt, bynajmniej nie jest racjonalną metodą wychowawczą, stosowaną względem publiczności.

Ciekawem jest również to, iż Warszawę reprezentowali, bynajmniej nie tylko najlepsi z ostatnich bokserskich mistrzostw stolicy, ale i inni, jak np. Głowacki i Kubicki ze Skry. Widocznie głos nasz, co do „wartości” tych mistrzostw nie był pozbawiony racji.

Z zawodników robotniczych doskonale zareprezentował się Kubicki, o czym piszemy poniżej. Głowacki uległ Majchrzyckiemu w pierwszym dniu zawodów.

Oto wyniki finałowe:

Głon (G. Śląsk) pokonał w wadze koguciej Pempera (Lwów) na pkt. w wadze muszej Moczko (G. Śląsk) pokonał Wojerowicza (Łódź) przez k-o w 1-ej rundzie, w wadze piórkowej Górný (G. Śląsk) pokonał Karaśkiewicza (Poznań) na pkt. Majchrzycki (Poznań) pokonał w wadze lekkiej Koczka (G. Śląsk) na punkty; w wadze półśredniej Arski (Warta) zwyciężył na pkt. Kulesze; w wadze średniej Czerwień (G. Śląsk) — pokonał Kubickiego (Skra). Była to najładniejsza walka wieczoru. Kubicki uległ dopiero po dwóch przedłużeniach, wskutek wyczerpania; w wadze półciężkiej Gerbich (Łódź) bije Wieniewskiego na pkt. wreszcie w wadze ciężkiej mistrzem został Kupka (G. Śląsk).

O POTRZEBIE TWORZENIA SEKCJI DZIECIĘCYCH

Nudny sezon zimowy nsa się ku końcowi. Jesteśmy w przededniu chwili wskrzeszenia normalnego życia sportowego. Wraz z owym normalnym sezonem sportów wyrastają również, uwidaczniają się jaskrawo potrzeby, niedomagania, bóleczki, które, rzecz prosta, dziś zainteresują bardziej ogół sportowy, aniżeli w pełni sezonu kiedy uwaga skupi się na tętniących życiem boiskach.

Chcąc właśnie ten moment oczekiwaną, chwilowej inercji, przedsezonowej, wykorzystać, — aby wskazać na jedną z najbardziej zasadniczych kwestji, a może nawet „bólczek”, obchodzących nie tylko poszczególne kluby, ale ogół robotniczy, jako taki.

Chodzi mi, mianowicie, o potrzebę tworzenia sekcji dziecięcych przy robotniczych stowarzyszeniach sportowych.

Doniosłość znaczenia tego rodzaju sekcji dotychczas niewiele klubów uświadomiło sobie. A przecież celem sportu nie jest to, by ktoś „sierpowym” z lewej czy z prawej przyprowadził przeciwnika o młodości, lub wprowadził go w stan nieprzytomnego zachwyty, albo też wspaniałym „szczyrem” zdobył zwycięską bramkę; nie celem sportu są *momenty wychowawcze*, na które przedewszystkiem należy zwrócić uwagę.

PRZY KLUBACH ROBOTNICZYCH

A praca wychowawcza da najlepsze rezultaty wówczas, gdy będzie prowadzona od podstaw. Podstawami temi — to sekcje dziecięce, drużyny przyszłości lub młodzieży.

Kluby powinny sobie wychowywać swych przyszłych reprezentantów od lat możliwie najmłodszych: zyskują bowiem na tem wiele.

Alé pomijając fakt powyższy, ściśle egoistyczny, bo rozpatrywany pod kątem widzenia korzyści klubowej, należy podnieść momenty następujące:

Chodzi przedewszystkiem o wyrwanie tych dusz młodzieńczych z objęć ulicy, gdzie przeważna część dzieci proletariatu zwykła spędzać czas wolny od zajęć. Wśród różnorodnego otoczenia ulicy, bowiem, dusze dziecięce bardziej wrażliwe i mniej odporne deprawują się. I nic dziwnego. Wpływu dodatniego tam nie ma.

Otóż głównym celem sekcji dziecięcych jest wyeliminowanie tego czynnika ujemnego w wychowaniu, jakim jest zgubny wpływ ulicy.

To jest cel pierwszorzędny, z którego

go wyłania się szereg pomniejszych. Organizacje sportowe robotnicze, grupujące w swych szeregach działaw proletariacką, mają możność stałej kontroli nad metodami wychowawczymi, skierowują jej rozwój cielesny i intelektualny na tory właściwe.

Jednocześnie przywiązują młodzież do klubu, dając jej miłą rozrywkę, oraz zabezpieczając zdrowotność warunków tejże.

Jako ostateczną konsekwencję tego rodzaju postępowania będzie wychowanie *świadomego swych zadań i celów robotnika - socjalisty*.

Niestety, brak miejsca nie pozwala na bardziej szczegółową analizę kwestji, tyjących się do materji. Jak widać jednak z powyższego sprawa jest ważna.

To też ambicją każdego klubu proletariackiego powinno być jaknajrychlejsze stworzenie sekcji dziecięcej czy młodzieży.

Ufam, że sprawę tę wezmą do serca kierownicy poszczególnych placówek sportu robotniczego.

Dowodem tego niechaj będzie potężna armia drużyn dziecięcych i przyszłości w dniu święta sportu robotniczego. Jakże odbędzie się w dn. 13, 14 i 15 kwietnia r. b.

M. Kral.

Ł. K. S. ZWYCIĘŻA TURYSTÓW 1:0 (0:0)

Pierwszy w sezonie mecz Ligowy pomiędzy lokalnymi rywalami ŁKS-em i Turystami zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramką padła w 32 min. drugiej połowy ze strzału Trzmiela. Sędzia p. Seidner (Kraków) usunął z boiska Śledzia (ŁKS) i Balczewskiego (Turysty).

WISŁA BIJE RUCH 4:0 (1:0)

Bardzo ambitna gra Wisły, która wystąpiła w swoim zeszłorocznym składzie i miała wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli Adamek (2), Reyman I i Czulak (głową). Wyróżnili się w Wiśle — bracia Kotlarczykowie, Adamek oraz obaj obrońcy, a w Ruchu — Gonsior i Krómer.

I F. C. GRA ZE ŚLĄSKIEM NA REMIS 1:1

Benjaminke Ligi zdobywa swój pierwszy punkt w mistrzostwach. Gra wyrównana z lekką przewagą 1 FC w pierwszej połowie. Drużyna Śląska grała lepiej, niż na meczu z Ruchem. Bramkę dla 1 FC zdobył Goisler z karnego, a dla Śląska — Thomas. W bramce 1 FC wystąpił po dłuższej przerwie Görliiz.

INNE MECZE W WARSZAWIE

Legja — Varsovia 10:0 (5:0). Mecz rozegrany na boisku Legji wykazał przewagę gospodarzy przez cały czas gry. Bramkami podzielili się: Łańko (5), Nawrot (3) i Ciszewski (2).

AZS — Makabi 3:0. Pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrz. klasy A.

BR. CZECH — NARCIARSKIM MISTRZEM POLSKI

W niedzielę, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrz. Polski rozegrany został konkurs skoków z następującymi wynikami: Konkurencja dla zawodników startujących w kombinacji: 1) Br. Czech nota 18.437 (skoki 42 i 44 mtr.), 2) Nemetzky nota 15.963 (skoki 36 i 36 m.), 3) A. Szostak nota 15.125 (skoki 35 i 36 m.). Konkurs skoków ogólnych: 1) Czech Br. nota 18.375 (skoki 58 i 61 mtr.), 2) Rozmus nota 15.750 (skoki 51 i 53 m.).

Ogólny wynik mistrzostwa Polski w kombinacjach (bieg 18 km. i skok) — 1) Br. Czech (Polska) 18. 594, 2) Nemetzky (Czechosłowacja) 17.984, 3) A. Szostak (Polska) 16.250. Tak więc przechodnia nagroda mistrza Polski przeszła z rąk Nemetzkiego (Czechosłowacja) do Czech (Polska).

ZAWODY O MISTRZOSTWO RUGBY ŚRODKOWYCH NIEMIEC



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z bardziej gorących momentów walki między Ak. Kl. Sport. z Lipska (czarni) a Charlottenburskim Kl. Sport.

GIGANTYCZNY BIEG NA DY- STANSIE 5.400 KLM.

W dn. 4 b. m. odbył się start wielkiego biegu Los Angeles — New-York. Trasa biegu, wynosząca łącznie około 5.400 klm., została podzielona na 76 etapów, obejmujących średnio 50 — 80 klm.

Po pierwszych 10 dniach wyczołgało się już 125 zawodników, wobec czego w dalszych etapach startuje tylko 150 uczestników.

Etap ósmy przynosi zwycięstwo Newtonowi (50 klm. — 4 g. 48 m.). W ogólnej klasyfikacji prowadzi obecnie wspomniany już Newton (477 klm. — 44 g. 48 minut), przed Payne (49 g. 32 m.), Gardnerem (50 godz. 32 m.) i Gnominem (51 godz. 20 m.).

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

W dniach 24 i 25 marca r. b. odbędzie się w sali „Skry” (Okopowa 43/47) doroczne zawody bokserskie o mistrzostwo robotniczej stolicy.

Początek walk o godz. 20, ponadto będzie tego wymagała, odbędzie się walki półfinałowe, w dn. 25 o godz. 12.

Zgłoszenia zawodników będą przyjmowane do dnia 21 b. m. w WRSKO (Warecka 7). Przy zgłaszaniu należy dołączyć 50 gr. wpisowego od zawodnika oraz podać wagę.

Ze względu na wysoki poziom boks w klubach robotniczych zawody wspomniane zapowiadają się niezwykle interesująco.

Tytułów mistrzowskich bronią, między innymi: Radzikowski, Orłowski, Chabiera oraz Głowacki.

Z ROBOTN. KLUBU SPORTO- WEGO „ZNICZ” (PRUSZKÓW)

Przed kilkoma tygodniami zawiązał się na terenie Pruszkowa nowy robotniczy klub sportowy „Znicz”.

Chcąc zasięgnąć garść informacji odnośnie tej nowej placówki sportu robotniczego, zwróciliśmy się do tow. Przychodzkiego z prośbą o udzielenie kilku uwag co do obecnego stanu klubu oraz zamierzeń na przyszłość. Wiadomościami temi dzielimy się z Czytelnikami: poniżej:

Myśl założenia samodzielnego towarzystwa sportu robotniczego w Pruszkowie nurtowała umysły tamtejszych towarzyszy od dość dawna. Zrealizowano ją szczęśliwie dopiero w roku bieżącym; mianowicie w dn. 6 marca odbyło się konstytucyjne zebranie nowego klubu, na którym ustalono ostatecznie nazwę „Znicz” oraz wybrano zarząd w składzie następującym: prezes — tow. Domosławski K., vice-prezesi — tow. tow. Radomski, Księżak; skarbnik — tow. Wiktorzak St.; sekretarz — tow. Welk Br.; gospodarz — tow. Przychodzki Stefan; członkowie zarządu: tow. tow. Tomaszewski Franc., Szkeła E., Mysiek M.

Dotychczas zorganizowano już sekcje piłkarską (pełne dwie drużyny), bokserską oraz ping - pongową. W stadium organizacyjnym znajdują się sekcje: lekko - atletyczna oraz kołarska.

Praca klubu będzie tem łatwiejsza, iż „Znicz” pozyskał własne boisko wraz z bieżnią, której wykończenia należy spodziewać się w czasie najbliższym.

Co do prac pełni sezonu, to ostateczny program nie jest jeszcze w zupełności ustalony.

Jak widać z powyższego, werwa i zapal, z jaką zabrał się do pracy młody klub robotniczy, jest naprawdę niepowściąpliwą i godną naśladowania; dowodem tego chociażby fakt, iż reprezentacja „Znicza” weźmie już udział w organizowanych za tydzień bokserskich zawodach robotniczej stolicy.

Ze swej strony życzymy jedynie placówce sportu robotniczego na terenie Pruszkowa jaknajpomysłniejszej pracy i rychłych wyników pozytywnych.

O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O. SKRA ZWYCIĘŻA POCISK 11:1

Wczorajsze, półfinałowe spotkanie o mistrzostwo WRSKO za rok 1927 zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Skry, która pokonała Pocisk w stos. 11:1.

Wynik jest istotnym odzwierciedleniem przebiegu gry, która wykazała nie ulegającą wątpliwości przewagę zwycięzców.

Jeżeli chodzi o ocenę zespołów, należy zaznaczyć, iż zestawienie drużyny Skry było najzupełniej szczęśliwe; jedynie obrońca musi podciągnąć się do poziomu celności (Lasocki — brak przygotowania lekkoatletycznego).

Zespół „Pocisku” przeszedł pierwszorzędnym trening przed decydującą batalią z Barkobą o wejście do klasy A. Wynikiem cyfrowym nie należy się przezać, ale trenować i wierzyć usilnie w zwycięstwo.

MARYMONT—SKRA II 3:0

Druga drużyna gospodarzy wywalcza zaszczytny dla siebie wynik z Marymontem, który potraktował spotkanie jako trening przed rozgrywkami o mistrz. kl. A.

Z uwag, które nasuwają się po tym meczu, wspomnieć należy pod adresem Marymontu, iż werwa i ambicja, jakie cechują tę drużynę — nie znajdują równomierne w przygotowaniu technicznym.

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

ŁÓDŹ

Robotnicze zespoły piłkarskie Łodzi przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu.

„Widzew” konsoliduje swą pierwszą drużynę, ażeby godnie reprezentować sport robotniczy w rozgrywkach o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego.

Rob. Kl. Sp. TUR zorganizował już sekcję piłki nożnej, kompletując dwie pełne drużyny.

Również i inne kluby, jak Strzelec i Sztern po zaprawie zimowej w salach gimnastycznych, występują w tych dniach na boisko.

WILNO

W dniach 8 — 11 marca r. b. odbył się w Wilnie wielki turniej gier ruchomych, obejmujący siatkówkę oraz koszykówkę. Z zespołów robotniczych stanęły do walki dwie drużyny, a mianowicie RKS „Siła” oraz RKS „TUR”. Reprezentacje męskie wspomnianych klubów uległy wyeliminowaniu w półfinałach.

Jedynie sekcja żeńska siatkówki „Siły” doszła do finału, przegrywając jednakże z Makabi w stos. 30:10.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZENI: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, z wierzchołkami gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.